SEKRETY Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Egzemplarz bezpłatny

Numer 11 (43), Listopad 2016 www.sulow.pl

NATURALNIE GMINA SUŁÓW

W tym numerze

Zaduszki	str. 2
Pomnik cichych bohaterów	str. 4
Dzień niepodległości	str. 5
Historia samorządu gminnego	str. 7
Wieści ze szkół	str. 9
Ogłoszenia	str. 12
Dzień świętego Andrzeja	str. 12
Zioła które leczą	str. 14
Kącik kulinarny	str. 15
Humor	str. 16

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

PALĄ SIĘ ZNICZE

Palą się znicze...
Przypominają,
Że ktoś odchodzi,
Inni zostają.

Pośród cmentarzy
Cichych uliczek
Jak wierna pamięć -
Palą się znicze...

Ryszard Przymus "Znicze"

Listopad – miesiąc gdy ziemia szykuje się do snu zimowego, szary, bezlistny, nostalgiczny. Długie monotonne dni sprzyjają zadumie i wspomnieniom. W pierwszym dniu tego miesiąca obchodzimy Święto Wszystkich Świętych, a dnia następnego Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, popularnie zwane Zaduszkami. Pamięć o zmarłych towarzyszy ludziom na całym świecie, niezależnie od miejsca i czasu, światopoglądu i religii. Zapełniają się cmentarze krewnymi i przyjaciółmi zmarłych, nieraz przybywającymi z dalekich stron, migają płomyki świec, nad pięknie przyozdobionymi grobami snuje się dym, szeleszczą pod stopami żółte liście. Święto Zmarłych to czas, kiedy odżywają wspomnienia o tych, którzy odeszli, o naszych najbliższych zmarłych. W tym dniu zapalamy znicze pamięci na ich grobach - dowód naszej miłości, przyjaźni i dobrych wspomnień. Przychodzimy na cmentarz, aby pobyć przez chwilę z tymi, których już z nami nie ma. Stara legenda głosi, że w noc pomiędzy Dniem Wszystkich Świętych, a Zaduszkami blask zapalonych na grobach zniczy wskazuje właściwą drogę zagubionym i nieszczęśliwym duszom, błąkającym się pomiędzy niebem a ziemią. Święta te mają tak długą tradycję, że prawie nikt z nas nie zastanawia się od kiedy je obchodzimy. Myślę, że warto przypomnieć ich genezę.

Wszystkich Świętych (omnium sanctorum) jest to uroczystość ku czci wszystkich chrześcijan, którzy osiągnęli stan zbawienia i przebywają w niebie. W doktrynie Kościoła katolickiego jest wyrazem wiary w obcowanie świętych i powszechne powołanie do świętości. Uroczystość **ta** wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej. Korzenie święta sięgają niemal początków chrześcijaństwa. Było ono obchodzone początkowo w różnej formie i terminach (najstarsze świadectwa przeniesienia do Rzymu bizantyjskiego zwyczaju wspominania wszystkich męczenników w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach, pochodzą z końca V wieku). Świętowanie 1 listopada w Rzymie rozpoczęto najprawdopodobniej w roku 741. Papież Grzegorz III ufundował wówczas oratorium ku czci Zbawiciela, Maryi, apostołów, męczenników i wyznawców. W dokumencie fundacyjnym papież polecił odprawiać w tym oratorium modlitwy do wszystkich świętych w dniu 1 listopada. W roku 834 papież Grzegorz IV rozporządził, aby odtąd 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego. Jednocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzono to święto na cały Kościół. Tak więc uroczystość Wszystkich Świętych ma już ponad tysiącletnią tradycję. Następnego dnia po **Wszystkich Świętych** (2 listopada) obchodzone jest wspomnienie zmarłych (Zaduszki). Dla chrześcijan jest to dzień modlitw za wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy odeszli już z tego świata, a teraz przebywają w czyśćcu. W doktrynie Kościoła katolickiego Dzień Zaduszny jest wyrazem przekonania o obcowaniu świętych, zmartwychwstaniu ciał, życiu wiecznym oraz skuteczności modlitwy wstawienniczej. W Kościołach wschodnich podobne obchody odbywają się kilkukrotnie w ciągu roku, przede wszystkim w okresie Wielkanocy.

Drugi listopada jest to dzień poświęcony zmarłym, których w tym dniu szczególnie się wspomina. Dzień Zaduszny wywodzi się z praktyk wczesnośredniowiecznych mnichów – nabożeństw odprawianych corocznie w różnych klasztorach za zmarłych współbraci. Od IX wieku, podczas specjalnych nabożeństw, w niektórych opactwach, zaczęto obejmowano intencjami modlitewnymi wszystkich zmarłych chrześcijan, nie tylko zakonników. W XII wieku wprowadzili go w swoich klasztorach polscy cystersi. W roku 1311, decyzją Stolicy Apostolskiej, wprowadzono Dzień Zaduszny do kalendarza oraz liturgii rzymskiej i stopniowo upowszechniono w całym Kościele katolickim. W Polsce najstarsza informacja o obchodzeniu Zaduszek poza klasztorami pochodzi z początków XIV wieku, z diecezji wrocławskiej pod rządami biskupa Henryka z Wierzbna. Naukowcy powszechnie uważają, że obrzędowość Zaduszek ma genezę przedchrześcijańską. Germanie, Celtowie oraz Słowianie zachodni organizowali jesienią uroczystości ku czci zmarłych. Obrzędowość przedchrześcijańskich uroczystości ku czci zmarłych, w różnych społecznościach i kulturach, była świadectwem przekonania, że śmierć nie unicestwia człowieka całkowicie, a tylko zmienia jego sposób istnienia. Obrzędy te były również przejawem kultu przodków, którzy mieli z zaświatów wpływać na ludzi żyjących – sprowadzać pomyślność lub nieszczęścia. Przez odpowiedni obrzęd można było zaspokoić potrzeby zmarłych, okazać im pamięć i szacunek oraz pozyskać ich przychylność. W Polsce, z końcem XV wieku tradycja Dnia Zadusznego była znana w całym kraju. Jeszcze do niedawna, w dniu 31 października przygotowywano różne potrawy - pieczono chleby, gotowano bób i kaszę i wraz z wódką pozostawiano na stołach dla zmarłych. Na znak gościnności i pamięci, wieczorami pozostawiano uchylone drzwi,

by zmarli mogli odwiedzić swoje dawne domy. Według dawnych wierzeń dusze odczuwały głód, pragnienie, tęsknotę, dlatego trzeba było zaspokoić ich potrzeby, aby nie mścili się na żywych. Przez kolejne dwa dni, 1 i 2 listopada w domach zabronione było klepanie masła, ugniatanie kapusty, przędzenie i tkanie, cięcie sieczki, wylewanie pomyj i spluwanie, aby nie obrazić i nie skaleczyć duszy odwiedzającej dom. Jednym ze zwyczajów było także przyjmowanie w gościnę żebraków, których postać mogła przyjąć zmarła przed laty osoba. W zamian za ugoszczenie, biedak zobowiązany był do modlitwy za zmarłych. W XIX wieku na wschodzie Polski odprawiano uroczystości ofiarne z przywoływaniem zmarłych, zwane *pominkami*, *pominalnymi sobotami*, *dziadami* albo *diedami*. Uważa się je za relikty pogańskiego kultu przodków. W Zaduszki urządzano uczty, spożywane w domach lub na grobach, aby zapewnić sobie przychylność zmarłych i pomóc im w osiągnięciu spokoju. W noc zaduszną na cmentarnych alejach rozniecano ogniska, by wskazać błąkającym się zmarłym drogę. Palono również ogień na mogiłach samobójców i ludzi zmarłych tragicznie, pochowanych za cmentarnym murem. Chrust gromadzono przez cały rok - każdy przechodzący obok grobu dokładał gałązkę. Wierzono, że ogień palony na grobach samobójców ma moc oczyszczającą i chroni żywych przed złymi mocami. Dziś ogień kojarzony jest również z wiecznością, a także symbolizuje pamięć i światło życia. Obecnie tradycję tę podtrzymuje obyczaj zapalania zniczy. W Polsce zachodniej pod kościoły i na cmentarze przynoszono jedzenie, które rozdawano żebrakom (*dziadom kościelnym*), prosząc ich o modlitwę za zmarłych z rodziny ofiarującego. Niektórzy bogaci gospodarze zapraszali żebraków do swoich domów na ucztę zaduszną i nocleg. Wierzono bowiem, że duch przodka może przybrać postać *dziada*. Zwyczaj obdarowywania datkami, przeważnie pieniężnymi, był również powszechny w Polsce wschodniej. Starsi z nas na pewno pamiętają żebraków siedzących pod cmentarzami w dzień zaduszny. Ponieważ żebracy wszczynali przed kościołami podczas Zaduszek kłótnie i bójki o jedzenie, zachowały się świadectwa zwalczania tego obyczaju przez księży, którzy nawoływali do składania datków pieniężnych na biednych do skarbon kościelnych.

***Zaduszki*. Obraz olejny Joža Uprka z 1897r.**

Szczególną rolę w wyobraźni i obrzędowości ludowej odgrywała noc z 1 na 2 listopada, miedzy uroczystością Wszystkich Świętych a Dniem Zadusznym, zwana nocą zaduszkową. W całej Polsce uważano, że tej nocy dusze zmarłych, uwolnione z czyśćca, powracają aż do świtu na ziemię i błąkają się po rozstajnych drogach, cmentarzach czy uroczyskach – szukając pomocy, modlitwy lub ofiary. Wierzono, że w „godzinę duchów" nocy zaduszkowej, dusze dawały znać o swojej obecności stukaniem, skrzypieniem podłóg i sprzętów, uchylaniem furtek i drzwi, szumem i iskrami w kominie, czy też śladami w popiele. Niektórym ukazywały się jako cienie, ogniki lub światełka. Niekiedy pojawiały się ponoć w swej dawnej postaci. Na Opolszczyźnie twierdzono, że duchy zmarłych dzieci powracają nocą jako ptaki i w Dzień Zaduszny siadają na gałęziach, obserwując procesję na cmentarzu. Jeszcze w XIX wieku starano się w Polsce nie wychodzić z domu w noc zaduszkową. Nie udawano się w podróż, nie odwiedzano sąsiadów, ponieważ wierzono, że po opłotkach i na drogach straszą umarli. W niektórych regionach zamykano tej nocy karczmy, zakazane były muzyka i śpiewy. Nie zbliżano się zwłaszcza do kościoła, gdyż zmarli księża mieli odprawiać msze dla innych zmarłych. Tylko najbardziej pobożni i dobrzy ludzie mogli ponoć zobaczyć z ukrycia, jak o północy tłumy zmarłych podążają do kościoła. W wielu parafiach zostawiano na tę noc mszał na ołtarzu i otwarte drzwi świątyni. Do XX wieku, w różnych regionach Niemczech, na Dzień Zaduszny wypiekano specjalne chleby i kołacze, które rozdawano biednym w zamian za modlitwę w intencji zmarłych z ofiarującej jedzenie rodziny. Podobne zwyczaje panowały w Hiszpanii, w której przez wieki nazywano Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych „dniem rozdawania chleba". W Ameryce Łacińskiej urządzano 2 listopada korowody, uczty i zabawy, które nadały Zaduszkom charakter radosnego święta. W krajach tego kontynentu składano zmarłym w ofierze jedzenie na grobach a także dotykano chlebem nagrobków, aby następnie spożyć go w rodzinach lub rozdać ubogim.

Dziś inaczej obchodzimy Święto Zmarłych. Ofiary z jadła i napojów zastąpiły na mogiłach naręcza kwiatów i "wypominki", czyli przywoływanie zmarłych z imienia i nazwiska. Zapalamy znicze, kładziemy wieńce i wspominamy bliskich zmarłych. Zatrzymujemy się na chwilę w ciszy i zadumie, by pomyśleć o tych, których już z nami nie ma. Zapadający z wolna jesienny zmrok, rozświetlany blaskiem palących się zniczy, zaciera granice między światem tych, co odeszli i tych, którzy ciągle o nich pamiętają i często powtarzają słowa księdza Jana Twardowskiego:

Żal że się za mało kochało
Że się myślało o sobie
Że się już nie zdążyło
Że było za późno

Opracowała
Hanna Mrówczyńska

Źródła:
Strony internetowe: wikipedia, www. wiadomości 24, prawda-biblia.blog.onet.pl
Tygodnik Katolicki Niedziela

POMNIK CICHYCH BOHATERÓW

Byli zwykłymi ludźmi, pozornie niczym się nie wyróżniali, a mimo to dzięki swojej postawie zapisali się złotymi literami w historii naszej gminy, powiatu, województwa, kraju. Pisząc to mam na myśli ludzi, tych którzy zapewniali poczucie bezpieczeństwa w chwilach zagrożenia i dzięki którym określenie „człowieczeństwo" nabiera sensu , chodzi tu o druhów strażaków.

Nigdy nie zabiegali o rozgłos, nie oczekiwali też zapłaty za swoje poświęcenie i pomoc niesioną potrzebującym. Słysząc dźwięk syreny porzucali swoje zajęcia, aby śpieszyć tam gdzie zagrożone było mienie i życie ludzkie .W przeszłości ze względu na gęstą i drewnianą zabudowę pożary wybuchały dość często. Bywało, że płonęły całe wioski, akcje gaśnicze trwały kilka dni i nocy, ogromne zmęczenie i szalejący ogień dawały się mocno we znaki.

Zdarzało się, że z akcji wracali poparzeni lub nie wracali, tracąc to co najważniejsze, ŻYCIE. Jednak nigdy nie opuszczali nikogo będącego w potrzebie, nie oczekując niczego w zamian. Ludziom o szlachetnych sercach wystarczyło poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Żyli zgodnie z hasłem zamieszczonym na sztandarach „BOGU NA CHWAŁĘ LUDZIOM NA POŻYTEK". To kim byli, w dużej mierze zależało od wychowania i tradycji rodzinnych przekazywanych z pokolenia na pokolenie, to była dobra szkoła życia.

Niestety dzisiaj jest coraz mniej chętnych do bezinteresownej pomocy . Przybywa nowoczesnego sprzętu ,pięknieją remizy lecz zaczyna brakować tego co najważniejsze, ludzi. Być może przy wychowaniu dzieci zbyt mało uwagi poświęca się temu, jak być dobrym człowiekiem, za główny cel stawia się jak zrobić karierę i zdobywać pieniądze. Przywykliśmy mówić „takie mamy czasy", a przecież to właśnie my te czasy tworzymy.

Myślę, że nie wszyscy współcześni rozumieją i doceniają zasługi strażaków na przestrzeni ostatnich 90 czy 100 lat. Często słyszę jak ci, którzy prawdopodobnie niczego bezinteresownie nie zrobili dla innych, wyrażają się o straży lekceważąco i niesprawiedliwie. Gdyby nie ogromne zaangażowanie strażaków w sprawy społeczne swojej wioski czy gminy, dzień dzisiejszy wyglądał by o wiele gorzej. Oprócz tego, że ratowali z pożarów mienie i nierzadko życie to jeszcze dbali o lepszą przyszłość swoich miejscowości.

Ochotnicza Straż Pożarna jest najdłużej działającą organizacją społeczną w Polsce, a jej zasługi są nieocenione. Od początku lat dwudziestych do dnia dzisiejszego kilka pokoleń (w skali gminy były to setki strażaków, w skali kraju setki tysięcy), które budowały remizo-świetlice, drogi, zajmowali się organizowaniem życia kulturalnego oraz obsługą różnych uroczystości, dając dowód na to, że świat nie zaczyna i nie kończy się na własnym podwórku. Dzisiaj kiedy większości z nich już nie ma wśród nas żywych, powinniśmy mieć świadomość, że jesteśmy im winni pamięć i szacunek za całe dobro jakim nas obdarowali.

Początek listopada w Polsce jest okresem zadumy nad życiem, śmiercią i nad zmarłymi. Jest to też najlepszy czas, aby przynajmniej w części spłacić dług wdzięczności wobec tych cichych bohaterów, którzy spoczywają na różnych cmentarzach. Nie ma przecież na grobach napisów STRAŻAK niektóre z nich są zapomniane. Dobrze byłoby zapalić znicz, złożyć kwiaty a przede wszystkim pomodlić się w intencji wszystkich strażaków w jednym symbolicznym miejscu.

Od pewnego czasu w naszej gminie trwały dyskusje na temat, jak upamiętnić zmarłych strażaków?

Były różne propozycje jednak najbardziej sensowną okazała się ta, która przewidywała budowę pomnika na cmentarzu parafialnym w Tworyczowie ponieważ jest to jedyny cmentarz na terenie naszej gminy . Dodatkowym argumentem co do lokalizacji jest fakt, że od kilku lat właśnie w Tworyczowie odbywały się gminne Zaduszki strażackie.

Zakończył się czas dyskusji, przyszła pora na działanie. Jako pierwszy, na listę fundatorów pomnika wpisał się

ksiądz Marek Gudz proboszcz parafii św. Piotra i Pawła . Zmarłych kolegów chcieli też godnie uczcić żyjący i działający strażacy z naszej gminy, oni również wsparli finansowo budowę. Znaczącą pomoc zapewnił też pan Jan Pitura właściciel Zakładu Kamieniarskiego z Sułowca. Duży wkład w budowie pomnika ma pan Mikołaj Bulak z Sułówka. To dzięki zrozumieniu i hojności tych ludzi można buło rozpocząć budowę.

Powstał projekt który przewidywał wykonanie głównej tablicy z piaskowca ze względu na niski budżet jakim dysonowaliśmy , sytuacja uległa zmianie kiedy pan Pitura podarował granitową tablicę. Ostateczna wersja jest taka że na betonowym postumencie jest umieszczona tablica z granitu szarego obrobionego w niewielkim stopniu, która symbolizuje osobowość i twardość charakteru strażaka. W górnej jej części znajduje się obrobiona i wypolerowana tablica z symbolami strażackimi i epitafium, ona przedstawia szlachetność jego duszy. W dolnej części płyty znajdują się toporek i hełm strażaka, który na zawsze odszedł. Pomnik wraz z drewnianym krzyżem stanowią nierozłączną całość .

Oprócz pieniędzy potrzebna była pomoc przy robotach budowlanych tym zajęli się strażacy z Tworyczowa, Sułowa i Kitowa, pomagały też osoby niezrzeszone. Nie zważając na pogodę wszyscy wywiązali się ze swoich zadań.

Przyszedł wreszcie długo oczekiwany dzień 6 listopada, godzina czternasta. Do kościoła parafialnego w Tworyczowie przybyły jednostki OSP z terenu całej gminy Sułów, oraz zaproszeni goście. Rozpoczęła się msza święta w intencji zmarłych strażaków. Ksiądz Marek Gudz podkreślił rolę i znaczenie Ochotniczych Straży Pożarnych w życiu społeczności lokalnych. Nawiązał też do nowopowstałego pomnika, podkreślając że jest on potrzebny nam wszystkim, a szczególnie młodym pokoleniom, aby mogły poznawać historię i ludzi, którzy żyli przed nami i są dobrymi wzorami do naśladowania.

Po mszy druhowie przemaszerowali na pobliski cmentarz, tam odbyła się druga część uroczystości. Na wstępie wszyscy obecni odmówili modlitwę, po niej ksiądz proboszcz poświęcił obelisk. Następnie głos zabrali przybyli goście:

Prezes ZOP ZOSP RP w Zamościu Kazimierz Mielnicki oraz pułkownik pożarnictwa Mieczysław Skiba. Krótką mowę wygłosił Wójt Gminy Sułów pan Leon Bulak oraz wdowa po zmarłym strażaku pani Stanisława Poźniak. Po przemówieniach goście dokonali odsłonięcia pomnika. Uroczystość zakończyła się zrobieniem wspólnej pamiątkowej fotografii.

Autor Ryszard Pietrykowski

PRZEKRÓJ PRZEZ HISTORIĘ

Dzień 11 listopada jest dniem szczególnym dla Polaków. To tego dnia 1918 roku, po 123 latach politycznego niebytu, Polska powróciła na mapę Europy. Naród, który nigdy nie zapomniał swojej ojczyzny, choć nie żył już chyba nikt kto pamiętał ją wolną i wielką, odzyskał swoją tożsamość. W dwudziestoleciu międzywojennym obchodzono Święto Niepodległości bardzo uroczyście. Pamięć o zaborach, wielkiej wojnie jak nazywano I wojnę światową i walkach o wyzwolenie Ojczyzny była bardzo żywa. Odbywały się uroczystości patriotyczne i wspaniałe bale, powiada się, że na jeden z takich bali generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski, pierwszy ułan Rzeczpospolitej, wjechał na swoim koniu.
Po II wojnie światowej Święto Niepodległości zostało zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945. Zastąpiło je Narodowe Święto Odrodzenia Polski, obchodzone 22 lipca, w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. W okresie PRL obchody rocznicy odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada organizowane były nielegalnie przez środowiska niepodległościowe w tym piłsudczykowskie. Organizatorzy i uczestnicy tych uroczystości często byli represjonowani przez ówczesne władze państwowe. Wyjątek stanowiły lata 1980–1981, kiedy za sprawą działalności związku zawodowego „Solidarność" przywrócono Świętu Niepodległości należne miejsce w świadomości społecznej.
Święto Niepodległości obchodzone w dniu 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm PRL ustawą z 15 lutego 1989 pod nazwą „Narodowe Święto Niepodległości". 11 listopada 1997 Sejm podjął uchwałę głoszącą m.in. Ta uroczysta rocznica skłania także do refleksji nad półwieczem, w którym wolnościowe i demokratyczne aspiracje Polaków były dławione przez hitlerowskich i sowieckich okupantów, a następnie – obcą naszej tradycji – podporządkowaną Związkowi Radzieckiemu komunistyczną władzę.
W ubiegłym, 2015 roku, władze gminy Sułów również nadały Świętu Niepodległości właściwą rangę. W kościele w Tworyczowie odbyła się uroczysta msza patriotyczna, poprzedzona chwytającym za serce występem uczniów z Zespołu Szkół w Sułowie. Wówczas to Wójt Gminy Sułów Pan Leon Bulak, przyrzekł, że Święto Niepodległości będzie obchodzone w tak godny sposób każdego następnego roku. Przyjęto zasadę, że obchody te będą co roku odbywały się w innej miejscowości gminy. Słowo zostało dotrzymane. W tym roku msza ku czci odzyskania niepodległości odbyła się w kaplicy w Sułowie. Sygnałem rozpoczęcia uroczystości była odprawa Ochotniczych Straży Pożarnych na placu przed remizą, wciągnięcie flagi państwowej na maszt przy dźwiękach

hymnu i wymarsz druhów strażaków do Kaplicy pod komendą Pana Zbigniewa Goleniaka.
Oprawa artystyczna mająca podkreślić rangę uroczystości i oddać jej znaczenie, została tym razem przygotowana przez Grupę Artystyczną gminy Sułów , założoną we wrześniu br pod egidą Gminnej Biblioteki Publicznej w Sułowie. Pierwszy występ tej grupy, prowadzonej przez Panią Marię Bartoszczyk i Panią Annę Jaworską, odbył się na wernisażu malarskim zorganizowanym w Pałacu Zamoyskich w Michalowie. Występ ten, w trakcie którego młodzież deklamowała wiersze poświęcone urodzie Roztocza, został bardzo ciepło przyjęty przez gości odwiedzających wernisaż. W międzyczasie do grupy dołączyły nowi członkowie, był to odzew na ogłoszone w październikowym numerze „Sekretów Wsi" zaproszenie. Zapraszani byli wszyscy, dorośli, młodzież i dzieci. Przyjęto założenie, że potrzebny jest każdy, nie ważne czy umie śpiewać, deklamować, a może przygotować kostium czy scenografię, lub też załatwiać rozmaite, prozaiczne sprawy niezbędne do prawidłowego działania zespołu artystycznego. Mimo że zespół dopie-

ro rozpoczynał działalność, postanowiono, że oprawa artystyczna musi być godna Święta Niepodległości. Scenariusz przygotowywanego przedsięwzięcia przeprowadzał widza od czasów jeszcze mocarnej, lecz już wykazującej symptomy powolnego upadku Polski Zygmunta III Wazy, poprzez przerażające upadkiem moralności i rozpasania szlachty czasy saskie, następnie dające nadzieję Oświecenie, gdy najświetniejsze umysły usiłowały ratować Ojczyznę i powstała pierwsza w Europie, a druga na świecie Konstytucja nowoczesnego państwa, w którym każdy, nawet nędznego stanu Polak, jest obywatelem, a nie człowiekiem niewolnym, aż po mrok zaborów Rosji, Prus i Austrii. Czas, gdy Polska zniknęła z mapy świata. Pokazano również odrodzenie państwa polskiego, II Rzeczpospolitą, która po 20 latach niepodległości została ponownie zdeptana przez terror hitlerowski i stalinowski. I wielkie ponowne odrodzenie w 1989 roku - III Rzeczpospolitą. Treść historyczna, przekazywana przez narratorów, została ubarwiona żywymi obrazami, wierszami i pieśniami śpiewanymi przez naszych przodków. Pieśniami, które nigdy nie stały się martwe i do czasów obecnych znane są nawet najmłodszym Polakom. Czasu na przygotowanie przedstawienia nie było wiele. Członkowie Grupy Artystycznej i reżyserujące spektakl Panie Maria Bartoszczyk i Anna Jaworska, dokładali wszelkich starań, żeby zdążyć na czas, żeby dać z siebie wszystko. Ciągłe próby, nowe pomysły, niewyobrażalna cierpliwość i przełamywanie własnych słabości, wszak mokry październik sprzyjał chorobom, aż wreszcie przyszedł ten dzień – 11 listopada 2016 roku. Trema ogromna, szczególnie, że na widowni

tzw. Starej Remizy dużo ludzi. Władze gminy, strażacy, mieszkańcy, nauczyciele. I ulga po zejściu ze sceny; chyba się udało. Czy tak jest naprawdę, nie nam to oceniać. Mamy nadzieję, że publiczność okaże się dla nas łaskawa, a następne spektakle będą przyjęte równie ciepło. Uczestniczyłam cały czas w przygotowywaniu przedstawienia, we wszystkich próbach i wiem ile to kosztowało reżyserów, organizatorów i „naszych artystów". Wiem ile można zawdzięczać:
reżyserom i prowadzącym chór Marii Bartoszczyk, Annie Jaworskiej, solistom Patrycji Hadaj i Mateuszowi Czerwowi, niezastąpionym narratorkom: Ewelinie Skwarło-Bazeli i Aleksandrze Jaworskiej, które nie tylko prowadziły publiczność przez wieki historii Polski ale i śpiewały; Krystianowi Bazeli, Mateuszowi Brodaczewskiemu, Michałowi Roczeniowi w rolach księdza Piotra Skargi, Marszałka Bielińskiego, Kościuszki, powstańca styczniowego i Marszałka Józefa Piłsudskiego; odtwarzającej rolę szlachcianki Kamili Koziej, narzeczonej powstańca – Katarzynie Juźwiak, Grabarzowi rozdrapującemu I Rzeczpospolitą – Justynie Żuk, żydowskiej dziewczynce – Milenie Rak, chórowi, bez którego anielskich głosów wszystko straciło by na wymowie: Karolinie Jaworskiej, Anecie Poździk, Milenie Kowalczyk, Dagmarze Kłus, Malwinie Nawrockiej, Klaudii Chmielewskiej, Justynie Złomańczuk, Marlenie Mazur, Dominice Dumale, no i naszym najmłodszym, przyszłości Gminnej Grupy Arty-

stycznej: Martynie Kniaziowskiej, Patrycji Knap, Julii Krukowskiej, Dominice Kołodziejczyk , Annie Szczerba, Annie Łyp, Julii Sobstyl, Jakubowi Kuźmie.
Dziękujemy w imieniu całego zespołu wszystkim, którzy chcieli się zaangażować w przygotowania i tym, którzy zaszczycili nasz spektakl swoją obecnością. Mamy nadzieję, że nas nie zawiedziecie w przyszłości.

Hanna Mrówczyńska

26 LAT SAMORZĄDU GMINNEGO - RYS HISTORYCZNY C.D.

Ustawa scaleniowa z 1933 roku

Dalsza reforma samorządu terytorialnego odbyła się na mocy Ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (tzw. Ustawa scaleniowa) – Dz. U. 1933 nr 35 poz. 294. W rzeczywistości dopiero Ustawa ta dokonała faktycznego ujednolicenia zasad funkcjonowania samorządu terytorialnego. Uregulowano w niej zagadnienia związane z kadencją władz samorządowych ustalającej na pięć lat. Ustawa wprowadziła także regulacje odnoszące się do prawa wyborczego, ustroju gmin i powiatów oraz kompetencji ich organów. Uregulowała kwestię sprawowania nadzoru przez organy administracji rządowej. Ujednoliciła terminologię zasady funkcjonowania jednostek samorządu lokalnego. Ustawa scaleniowa wprowadziła w strukturze każdej jednostki samorządu terytorialnego organy stanowiące i kontrolne oraz organy zarządzające i wykonawcze. Za organ stanowiący i kontrolny w gminach wiejskich uznana została rada gminna, w gminach miejskich – rada miejska, a w powiatach – rada powiatowa. Organem zarządzającym i wykonawczym w gminach wiejskich był zarząd gminny, w gminach miejskich – zarząd miejski, a w powiatach – wydział powiatowy. Radą gminy wiejskiej kierował wójt a radą gminy miejskiej burmistrz lub prezydent miasta. Członkami rady gminnej byli: wójt, podwójci, ławnicy oraz radni. Zarząd gminny składał się z wójta, podwójciego oraz dwóch lub trzech ławników. Zarząd miejski składał się natomiast z burmistrza i wiceburmistrza, bądź prezydenta miasta i jednego lub większej liczby wiceprezydentów oraz z ławników. Członkami rady powiatowej byli radni i członkowie wydziału powiatowego. Na czele powiatu stał starosta.

Konstytucja Kwietniowa z 1935 roku

Kolejnym etapem w kształtowaniu samorządu terytorialnego w Polsce była Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku. (tzw. Konstytucja Kwietniowa) – Dz. U. 1935 nr 30 poz. 227. Zgodnie z wprowadzoną przez nią literę prawa samorząd powoływany był do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych. Administracja rządowa i samorządowa uznane zostały za jednorodne elementy administracji państwowej, co stanowiło zarzucenie idei dwuczłonowości w administracji publicznej. Konstytucja Kwietniowa utrzymała wprowadzone wcześniej prawo do łączenia się samorządów w związki. Samorządy mogły także wydawać przepisy, które wymagały jednak akceptacji władz nadzorczych. Nadzór nad działalnością samorządu był sprawowany przez rząd reprezentowany w osobie wojewody lub przez organy samorządu wyższego stopnia. Ogólnie postanowienia Konstytucji Kwietniowej odnośnie administracji samorządowej ująć można w kilku punktach: samorządy terytorialne zostały zaliczone do administracji państwowej; samorządy otrzymały upoważnienie do tworzenia prawa miejscowego; nadzór nad jednostkami samorządu terytorialnego został powierzony jednostkom wyższego rządu i centralnej administracji rządowej. C.D.N.

III kadencja Rady Gminy Sułów 1998-2002

W dniu 11 października 1998 roku w wyniku wyborów samorządowych została wybrana Rada Gminy w składzie:

l.p.	Imię i nazwisko	Miejsce zamieszkania	Funkcja
1.	Lucjan Bartoszczyk	Sułów	Przewodniczący Rady Gminy 1998-2002
2.	Stanisław Prokopczyk	Michalów	Wiceprzewodniczący Rady Gminy 1998-2002
3.	Stanisław Gryba	Tworyczów	Wiceprzewodniczący Rady Gminy 1998-2002
4.	Karol Godzisz	Rozłopy	Radny
5.	Władysław Łukaszczyk	Sułowiec	Radny
6.	Tadeusz Ferenc	Sąsiadka	Radny
7.	Wiesław Gryba	Sułów	Zastępca Wójta Gminy od 11 listopada 1998 roku
8.	Stanisław Woszak	Kitów	Radny, członek Zarządu Gminy
9.	Leon Bulak	Sułówek	Radny
10.	Jan Kuźma	Deszkowice Pierwsze	Radny, członek Zarządu Gminy
11.	Stanisław Kobylarz	Michalów	Radny
12.	Bronisław Magdziarz	Sąsiadka	Radny, członek Zarządu Gminy
13.	Tomasz Bartnik	Żrebce	Radny
14.	Marian Sosnowski	Deszkowice Pierwsze	Radny
15.	Piotr Jarosz	Deszkowice Drugie	Radny
16.	Anna Motyczka	Michalów	Radna
17.	Zbigniew Szydełko	Tworyczów	Radny
18.	Henryk Pańczyk	Deszkowice Pierwsze	Radny

W dniu 29 października 1998 roku odbyła się I Sesja Rady Gminy Sułów na której wybrano przewodniczącego – Lucjana Bartoszczyka. Wybrano wiceprzewodniczących, którymi zostali: Stanisław Gryba i Stanisław Prokopczyk.

W dniu 11 listopada 1998 roku podczas II Sesji Rady Gminy Sułów Rada wybrała Wójta, którym został Tomasz Pańczyk, powołano również Zastępcę Wójta - Wiesława Grybę, dokonano również wyboru członków Zarządu Gminy.

Zarząd Gminy Sułów III kadencji 1998- 2002 w składzie osobowym:
1. Marcin Zamoyski - Przewodniczący,
2. Bronisław Magdziarz - członek,
3. Jan Kuźma - członek,
4. Stanisław Woszak - członek.

Również podczas II sesji w dniu 11 listopada 1998 roku, podjęto uchwałę w sprawie ustalenia przedmiotu działania oraz składu osobowego Stałych Komisji Rady Gminy w Sułowie.

Komisja Rewizyjna, w imieniu Rady Gminy kontrolowała Wójta Gminy i gminne jednostki pomocnicze oraz działalność Zarządu Gminy.

Skład osobowy Komisji Rewizyjnej:
1. Piotr Jarosz – przewodniczący,
2. Tomasz Bartnik – członek,
3. Tadeusz Ferenc – członek.

Do realizacji pozostałych zadań Rada Gminy powołała 3 Komisje Stałe zajmujące się problematyką związaną z zakresem działania każdej z komisji.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska w składzie osobowym:
1. Stanisław Gryba – przewodniczący,
2. Karol Godzisz – członek,
3. Marian Sosnowski – członek.

Komisja Budżetu i Finansów w składzie osobowym:
1. Henryk Pańczyk – przewodniczący,
2. Stanisław Kobylarz – członek,
3. Bronisław Magdziarz – członek.

Komisja Oświaty, Zdrowia i Kultury Fizycznej w składzie osobowym:
1. Leon Bulak – przewodniczący,
2. Anna Motyczka – członek,
3. Lucjan Bartoszczyk - członek.

W dniu 4 grudnia 1998 roku podczas III Sesji powiększono skład osobowy komisji Oświaty, Zdrowia i Kultury Fizycznej, która po uzupełnieniu liczyła 5 członków. Do grona członków Komisji powołano:
4. Małgorzatę Kuźmę,
5. Henrykę Poździk.
Funkcję skarbnika w III Kadencji Rady Gminy Sułów pełniła Czesława Bubieło, zaś funkcja sekretarza pełniły: Elżbieta Poździk do 30 kwietnia 1999 roku a od 1 maja 1999 roku Aleksandra Martyna – uchwała z IX Sesji Rady Gminy z 25 kwietnia 1999 roku.

Rada Gminy Sułów w ciągu trwania kadencji 1998 -2002 odbyła 39 Sesji na których, podjęła 236 uchwał. Ostatnia XXXIX Sesja Rady Gminy Sułów III kadencji odbyła się 4 października 2002 roku.

W kadencji tej Rada gminy w swojej pracy skupiła się na podejmowaniu uchwał w sprawie:
Powołania doraźnej komisji ds. telefonizacji, uchwalenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wysokości diet dla radnych i członków Zarządu, Komisji stałych oraz zwrot kosztów podróży, wydzierżawienie nieruchomości, określenia stawek podatkowych, uchwalenia planu pracy Rady Gminy, zawarcie porozumienia z Wojewodą lubelskim w sprawie utrzymania grobów i cmentarzy wojennych, oddelegowania przedstawiciela na członka Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczebrzeszynie, likwidacji szkół filialnych w Rozłopach, Tworyczowie, Kitowie, Sułowcu, powołano Gimnazjum, ustalono plan sieci gimnazjum i granice obwodów, zlikwidowano Zespół Obsługi Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Podstawowych w Sułowie, określono zasady i tryb korzystania z wodociągów gminnych, określono stawki czynszu najmu lokalów użytkowych Gminy Sułów, przystąpiono do Związku Gmin powiatu zamojskiego – Zamojsko-Roztoczański Związek Gmin, prowadzenie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej w Tworyczowie, pojęto uchwałę o nadaniu imienia Szkole Podstawowej w Sąsiadce, zaciągnięcia kredytu długoterminowego, zrealizowano budowę wodociągu w miejscowości Sułowiec, opracowano regulamin organizacyjny Urzędu Gminy Sułów, nadano nazwy ulicom w Michalowie, sporządzono studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, zmieniono granice obwodów do głosowania, przystąpienie do Stowarzyszenia Samorządów Euroregion „Bug", przyjęto strategię Gminy Sułów, ustalono zasady wynagradzania nauczycieli, świadczenia usług zdrowotnych na terenie gminy Sułów, przyjęcia zadań z zakresu pomocy społecznej, utworzenia Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach, przyjęcie zadań z zakresu administracji rządowej, przystąpiono do realizacji zadania Roztoczańskie Centrum Odzysku Surowców i Edukacji Ekologicznej", utworzenie obwodu do głosowania w Domu Pomocy Społecznej w Michalowie, ustalono opłaty za wodę z wodociągu gminnego, rozwiązano Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sułowie, utworzenia okręgów wyborczych.

Ponadto w lutym 1999 roku we wszystkich sołectwach z terenu gminy Sułów zostały przeprowadzone wybory sołtysów na lata 1999-2002.

l.p.	Imię i nazwisko	Miejscowość
1.	Jan Skawiński	Deszkowice Drugie
2.	Józef Hadaj	Deszkowice Pierwsze
3.	Marek Kołcon	Kawęczyn Kolonia
4.	Marian Banaszak	Kitów
5.	Edward Bulak	Sułówek
6.	Józef Bulak	Sułów
7.	Krzysztof Hajscewicz	Rozłopy II
8.	Józef Głąb	Kulików
9.	Stanisław Kobylas	Sąsiadka
10.	Czesław Mazurek	Żrebce
11.	Jerzy Paprocki	Tworyczów
12.	Zbigniew Kukułowicz do 7 kwietnia 2000, Andrzej Kawucha od 7 kwietnia 2000 do 22 lipca 2001, Jan Wiącek od 22 lipca 2001,	Michalów
13.	Marian Podsiodło do 8 lipca 2000 Stanisław Pitura od 8 lipca 2000	Sułowiec
14.	Czesław Poźniak	Sułów Kolonia
15.	Antoni Popielec	Rozłopy I
16.	Stanisław Romanowski	Rozłopy Kolonia

Transformacja ustrojowa w Polsce, której jednym z głównych celów było zbudowanie w naszym kraju systemu organów państwa, mających demokratyczną legitymację, wiązała się z przygotowaniem aktów prawnych, określających do nich system wyborczy. W latach 1998-2002 trwały prace nad połączeniem aktów prawnych dotyczących wyborów, tj. ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu RP i do Senatu RP, ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta RP, ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza, prezydenta miasta.

W późniejszym czasie dołączono ustawę z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, na podstawie tych ustaw powstał akt o nazwie Kodeks wyborczy - Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – ustawa regulująca prawo wyborcze w Polsce. Zawiera przepisy dotyczące przeprowadzania wyborów parlamentarnych, wyborów prezydenckich, wyborów samorządowych i wyborów do Parlamentu Europejskiego, przepisy o warunkach ich ważności i przepisy karne za wykroczenia i niektóre przestępstwa popełnione

przeciwko wyborom. Ustawa weszła w życie w dniu 1 sierpnia 2011 roku. Wcześniejsze ustawy dotyczące wyborów zostały uchylone zgodnie z art. 10 ustawy o przepisach wprowadzających ustawę – Kodeks wyborczy.

W kadencji 1998-2002 w Polsce obowiązywało cztery główne ustawy ustanawiających zespół reguł wyborczych w wyborach: na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Sejmu i Senatu, do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Akty te uchwalone były w różnym okresie czasu. Ponadto często je nowelizowano, co ograniczało ich czytelność i powodowało niespójność całego systemu wyborczego w RP.

Ustawa z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz o zmianie niektórych innych ustaw spowodowała, że o wyborze wójta, burmistrza bądź prezydenta zadecydowała społeczność w wyborach bezpośrednich. Dotychczas wójta wybierała Rada Gminy a spośród radnych wybierany był Zarząd Gminy. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 27, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. Wybory w latach 1990-2002 odbywały się tylko w I turze.

W wyborach w 2004 roku do rad gmin obowiązywała większościowa ordynacja wyborcza, co oznaczało, że radnych wybierano w okręgach jednomandatowych. W myśl nowych zasad każda gmina podzielona została na okręgi, w których wybierano po jednym radnym. W gminie Sułów, liczącej do 20 tys. mieszkańców wybrano 15 radnych wybranych z 15 okręgów.

Źródło: Bartłomiej Suchodolski Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach Zarys historii administracji samorządowej w Polsce - http://www.tstefaniuk.uph.edu.pl/zeszyty/archiwalne/96-2013_16.pdf, 2016.

Opracowali:
Piotr Szczurek
Lidia Bartoszczyk

Wieści ze szkół

ŚLADAMI ŚW. JANA PAWŁA II

W dniach 21-22 października 2016 r. odbyła się pielgrzymka autokarowa do Wadowic i Krakowa dla uczniów, nauczycieli i rodziców Zespołu Szkół w Michalowie pod hasłem: „Śladami św. Jana Pawła II”. Wspólny wyjazd odbył się jako dziękczynienie Bogu za nadanie imienia św. Jana Pawła II naszej szkole podstawowej. Wydarzenie to odbyło się 14 października 2016 r. w Dniu Edukacji Narodowej i było połączone z obchodami 100-lecia istnienia szkoły. Uroczystej Mszy św. w kościele parafialnym w Bodaczowie przewodniczył J. E. Ks. Bp dr hab. Mariusz Leszczyński. Dalsza część uroczystości odbyła się w szkole.

We wspólnym wyjeździe wzięło udział 89 osób. Pierwszego dnia po przyjeździe do Wadowic nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy od Muzeum i Domu Rodzinnego św. Jana Pawła II. Następnie w towarzystwie przewodnika zwiedzaliśmy kościół parafialny oraz szkołę, do której uczęszczał św. Jan Paweł II. Będąc w Wadowicach, nie można było sobie odmówić degustacji miejscowych kremówek, na które to udaliśmy się po zwiedzaniu kościoła i szkoły. Można było również zakupić pamiątkowe upominki. W dalszej części programu pierwszego dnia udaliśmy się do Krakowa na kolację i na nocleg.

Drugiego dnia po śniadaniu zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Każda z nich miała swojego przewodnika.

Zwiedzanie Krakowa rozpoczęliśmy od Wawelu. Byliśmy na grobie Pary Prezydenckiej oraz w katedrze. Następnie zwiedziliśmy Sukiennice. Zaraz po tym udaliśmy się do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Oprócz zwiedzania sanktuarium wielu z nas skorzystało z wyjścia na taras widokowy. Po zwiedzeniu sanktuarium udaliśmy się na obiad, a po nim wyruszyliśmy w drogę powrotną do swoich domów.

Pomimo deszczowej pogody pielgrzymka się udała.

Mając tak wielkiego patrona, św. Jana Pawła II, szkoła i jej otoczenie powinna wiele się nauczyć od swojego patrona.

AKCJA KOMÓRKOMANIA

W dniach 24 – 30 października 2016r. Szkolny Klub Wolontariusza wraz z opiekunem, panią Dorotą Gnieciak przeprowadzał w szkole projekt #KOMÓRKOMANIA skierowany do wszystkich uczniów i ich rodziców oraz nauczycieli. Celem projektu było przeprowadzenie akcji edukacyjno-informacyjnej na temat idei dawstwa szpiku kostnego oraz umożliwienie rejestracji jako potencjalny Dawca szpiku kostnego osobom, które podejmą świadomą decyzję o takiej rejestracji. Inicjatorem akcji rejestracji potencjalnych Dawców była Fundacja DKMS.

Akcji składała się z trzech filarów:

- Pierwsza część akcji to prezentacja pt. #KOMÓRKOMANIA, która została przeprowadzona przez wyznaczonych przez opiekuna wolontariuszy. Kolejnym krokiem było przeprowadzenie we wszystkich klasach

zajęć według scenariuszy przygotowanych przez Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń.

● Druga część akcji to promowanie rejestracji potencjalnych Dawców. W promowaniu pomocne były przesłane przez Fundację DKMS materiały promocyjne (ulotki, plakaty, balony, chorągiewki).

● Trzecia część akcji to umożliwienie, rodzicom oraz pracownikom placówki oświatowej rejestracji jako potencjalny Dawca krwiotwórczych komórek macierzystych. Inicjator akcji w szkole (pani Dorota Gnieciak) dzięki narzędziom, materiałom oraz wiedzy udostępnionym przez Fundację DKMS przeprowadził ją przy pełnym wsparciu pracownika Fundacji DKMS (pani Katarzyny Poniatowskiej) Dzień Dawcy Szpiku na terenie szkoły.

Naszym wolontariuszom udało się zarejestrować ośmiu potencjalnych dawców komórek macierzystych. Wśród nich była Pani Dyrektor, Joanna Pomarańska, której z serca gratulujemy odwagi i zaangażowania, rodzice oraz absolwenci naszej szkoły.

Organizując akcję rejestracji potencjalnych Dawców szpiku i komórek macierzystych - #KOMÓRKOMANIA, mieliśmy przede wszystkim realny wpływ na poprawę sytuacji Pacjentów zmagających się z nowotworami krwi na całym świecie. Była to również wspaniała przygoda dla całej szkoły, która pomogła zapoznać się z inicjatywą wolontariatu oraz miała pozytywny wpływ na ukształtowanie pożądanych prospołecznych postaw i zachowań. Poprzez pozytywny wydźwięk organizowanej inicjatywy uczniowie mieli wpływ na toczące się na różnych poziomach procesy decyzyjne i działania związane z inicjacją i przeprowadzeniem Dnia Dawcy Szpiku na terenie szkoły. Jednocześnie wolontariusze głęboko wierzą, że treści oraz wartości przekazane poprzez akcję #KOMÓRKOMANIA przyczynią się do obalenia mitów na temat leczenia nowotworów krwi i pozwolą podarować szanse na nowe życie dla osób chorych.

OTRZĘSINY KLASY PIERWSZEJ GIMNAZJUM

29 września 2016r. w Zespole Szkół w Michalowie odbyły się tradycyjne, a zarazem ostatnie, otrzęsiny kl. I gimnazjum. Nad ich przygotowaniem i i prowadzeniem czuwali uczniowie kl. II gimnazjum wraz z wychowawcą – p. Bożeną Chwiejczak.

Pierwszoklasiści zostali poddani wielu próbom, które miały sprawdzić ich gotowość do stania się pełnoprawnymi uczniami Publicznego Gimnazjum w Michalowie.

Na samym początku pierwszoklasiści oraz ich wychowawca - p. Dominika Kondras, zostali poczęstowani plasterkami cytryny, które miały wzmocnić ich przed czekającymi na nich zadaniami, takimi jak:

- quiz wiedzy o szkole,
- „słodki miodzio" – komu uda się szybciej zjeść miód znajdujący się w niewielkim opakowaniu,
- tor przeszkód z kubkiem mleka – kto szybciej i bez rozlewania mleka pokona wyznaczony dystans,
- „karmienie kota" – komu szybciej uda się nakarmić „kota" z zamkniętymi oczami,
- przelewanie mleka z miseczki do kubka za pomocą łyżki w jak najkrótszym czasie,
- zwijanie kłębka włóczki – kto pierwszy,
- wspólny śpiew piosenki – „Wlazł kotek na płotek".

Pierwszoklasistom udało się sprostać wszystkim zadaniom, przy czym było sporo śmiechu oraz dobrej zabawy. Na koniec uroczystości uczniowie kl. I gimnazjum otrzymali z rąk pani dyrektor – Joanny Pomarańskiej, pamiątkowe dyplomy.

SPOTKANIE Z AUTOREM

20.10.2016r Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie zorganizowała spotkanie z autorką Panią Reginą Smoter Grzeszkiewicz. To kolejne spotkanie w ramach współpracy biblioteki z nasza szkoła i promowania czytelnictwa.

W spotkaniu uczestniczyli: Przewodniczący Rady Gminy Sułów Pan Ryszard Pietrykowski, Dyrektor ZS w Sułowie Pani Małgorzata Kuźma, nauczyciele i uczniowie ZS w Sułowie, kierownictwo i pracownicy biblioteki.

Podczas spotkania zaprezentowano twórczość i zainteresowania podróżnicze Pani Reginy. Autorka omówiła epizod z dziejów szkolnictwa katolickiego wypieranego przez prawosławne na terenach Radecznicy na przełomie XIX i XX wieku. Zaprezentowała swoje zdjęcia z pobytu w Izraelu. Pan Krasny, towarzyszący autorce, zaprezentował fragmenty jej poezji.

Pani Regina poinformowała zebranych, że w przygotowaniu jest monografia Sułowa jej autorstwa.

M. Szymanek

ZAKRĘCONA AKCJA

Już kolejny rok wolontariusze naszej szkoły prowadzą akcję zbierania plastikowych nakrętek, z przeznaczeniem na pomoc w zakupie protezy dla chorego chłopca. Uczniowie naszej szkoły, ich rodzice oraz nauczyciele zaangażowali się w akcję i przynosili zakrętki w bardzo dużych ilościach.
Dziękujemy wolontariuszom koordynującym akcję : Dominice Dumała, Katarzynie Juźwiak, Weronice Woszak, Weronice Budziło Wiktorii Tyszko, Weronice Sak, Iwonie Pomarańskiej, także chłopcom z klasy pierwszej gimnazjum, którzy przenieśli nakrętki w wyznaczone miejsce.
Szkolne Koło Wolontariat składa wszystkim serdeczne podziękowania i zaprasza do kolejnych zbiórek.

Opiekunowie Szkolnego Koła Wolontariat
B. Nosek, H. Jóźwiak

KONKURS NA KOMIKS ,,W PUSTYNI I W PUSZCZY”

Nasza szkoła zaangażowała się w regionalny Konkurs na komiks na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza ,,W pustyni i w puszczy”. Do przedsięwzięcia przystąpiło troje uczniów z klasy VI szkoły podstawowej: Weronika Sak, Wiktoria Tyszko i Szymon Berdak. Konkurs organizowany jest przez Bibliotekę Pedagogiczną w Zamościu. Patronat honorowy nad projektem objął Marszałek Województwa Lubelskiego oraz Prezydent Miasta Zamość.
Celem konkursu jest popularyzacja twórczości Henryka Sienkiewicza w ramach ogłoszonego ,,Roku Sienkiewicza”, ponadto promocja czytelnictwa i zachęcenie do aktywności twórczej. Zadaniem uczniów było przygotowanie komiksowej adaptacji powieści ,, W pustyni i w puszczy”.
Ogłoszenie wyników nastąpi 10 listopada br., zostaną one umieszczone na stronie Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu www.bipe.pl.
Wszystkim moim uczniom życzę zwycięstwa w konkursie i zdobycia tytułu laureata, trzymamy za Was kciuki.

Iga Niewiadomska-Kostrubiec

SUKCES W KONKURSIE KURATORYJNYM Z HISTORII

W 19 października 2016 r. do szkolnego etapu konkursu kuratoryjnego z historii przystąpiło czerech uczniów z Publicznego Gimnazjum Zespołu Szkół w Sułowie, byli to uczniowie III klasy : Weronika Budziło, Wiktor Mazurek, Adrian Rak oraz Weronka Woszak. Sukces w konkursie odniósł **Adrian Rak**, kwalifikując się do II okręgowego etapu konkursu, który odbędzie się 28 listopada br. i zostanie przeprowadzony w Zamościu.
Serdecznie gratuluje moim uczniom, a Adrianowi życzymy kolejnego triumfu, trzymamy za niego kciuki.

Iga Niewiadomska-Kostrubiec

AKCJA ZIELENI

Realizując zadanie: obsadzenia tujami boiska szkolnego, wynikające z Koncepcji Pracy Szkoły, na przełomie września i października bieżącego roku rozpoczęliśmy w naszej szkole jesienną Zieloną Akcję.
Aby każde dziecko i uczeń mieli możliwość czynnego włączenia się w akcję, z inicjatywy Rady Rodziców rodzice naszych dzieci i uczniów pomogli finansowo w zakupie pierwszych 100 sadzonek. Dziękujemy serdecznie za zainteresowanie i wspólne realizowanie zadania.
Zieloną Akcję wznowimy na wiosnę

M. Kuźma

SUKCES W KONKURSIE Z JĘZYKA POLSKIEGO

19.10.2016 r. odbył się w Publicznym Gimnazjum w Sułowie etap szkolny konkursu z j. polskiego organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Do konkursu przystąpiła Weronika Budziło - uczennica kl. III. Weronika zakwalifikowała się do następnego etapu, który odbędzie się 9.11.2016r. Gratuluję.

Małgorzata Szymanek

Ogłoszenia

ZBIÓRKA ELEKTROŚMIECI

Zespół Szkół w Sułowie informuje mieszkańców, że do 24.11.2016 roku przeprowadzana jest akcja zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, mało- i wielkogabarytowego. Zasadą tej akcji jest, że informacje o przekazywanym zużytym sprzęcie dostarcza do szkoły uczeń. W przypadku sprzętu wielkobarytowego: pralki, lodówki, telewizory itp. uczeń podaje adres skąd można odebrać sprzęt a małogabarytowego np. telefony, radia, miksery uczeń przynosi je do szkoły. Uczeń, który przekaże na rzecz akcji powyżej 200 kg otrzyma Ekoupominek! Kartki zgłoszenia prosimy dostarczyć do szkoły do dnia 18.11.2016 roku.

ŚWIĄTECZNY KIERMASZ KSIĄŻKI

Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie informuje, że od 25.11.2016 roku w budynku remizy będzie zorganizowany świąteczny kiermasz nowych książek dla dzieci, i dorosłych o tematyce związanej ze Świętami Bożego Narodzenia. Będą to bajki, książki z przepisami, książki dotyczące wykonania ozdób świątecznych itp. Ceny książek będą bardzo przystępne: od 1 zł dla dzieci i 3 zł dla dorosłych. Zapraszamy.

ROBIMY OZDOBY ŚWIĄTECZNE

Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie zaprasza na warsztaty w trakcie których będą wykonywane ozdoby świąteczne. Mile widziane zarówno osoby uzdolnione plastycznie jak też te, które o tym jeszcze nie wiedzą. Wykonać ozdoby może każdy. Materiały zapewnia biblioteka. Spotkanie odbędzie się w remizie w Sułowie 9 grudnia o godzinie 13.00. Zapraszamy serdecznie.

DZIEŃ ŚWIĘTEGO ANDRZEJA

Pisaliśmy już o listopadzie, jako miesiącu najsmutniejszym w roku, najbardziej szarym i melancholijnym. Nie jest to jednak taka absolutna prawda, bo przecież oprócz nostalgicznych Zaduszek w listopadzie obchodzimy podniosłe Święto Niepodległości i radosne Andrzejki.

Od dawna stało się tradycją świecką, że w dniu św. Andrzeja, patrona Szkocji, Rosji i Grecji (imieniny Andrzejów) urządzane są huczne zabawy, a przede wszystkim jest to dzień wróżb miłosnych. Święty Andrzej z Betsaidy, jako opiekun małżeństw i orędownik zakochanych w sprawach matrymonialnych, stał się również patronem wróżb i modłów, zaś sam wieczór andrzejkowy nierzadko był poprzedzany postem i rozpoczynany modlitwą do Świętego. Obecnie jest to obyczaj całkowicie świecki. Andrzejki, zwane inaczej Jędrzejkami czy też Jędrzejówkami, przypadają na noc z 29 na 30 listopada. Jak mawia przysłowie „Święty Jędrzej adwent przytwierdzi". Wigilia św. Andrzeja jest to, zatem ostatni moment na zabawę przed adwentem. Według wierzeń ludowych w tym właśnie okresie miały się błąkać po świecie duchy, chochliki i wszelakie istoty pozaziemskie, które sprzyjały dziewczętom przy odprawianiu ich czarów dotyczących zamążpójścia. Pochodzenie wróżb Andrzejkowych nie jest znane, mówi się, że mogą pochodzić ze starożytnej Grecji lub Germanii, ale czy to ważne? Grunt, że jest przy okazji mnóstwo dobrej zabawy i że ponoć sprawdzają się. Niegdyś Andrzejki traktowano bardzo poważnie, wróżby odprawiano w odosobnieniu, w czasach późniejszych panny na wydaniu zbierały się w grupy. Dla kawalerów taki dzień przypadał w wigilię 24 listopada tj. dnia imienin św. Katarzyny (Katarzynki). Wierzono, że jeżeli św. Andrzej mógł pokazać pannom ich przyszłego męża, tak i św. Katarzyna potrafiła wywróżyć kawalerom małżeństwo, np. w czasie snu, pod warunkiem, że mężczyzna pod poduszkę włoży jakąś cześć damskiej bielizny. To nie było trudne, panny musiały napracować się o wiele więcej. Jedną z najbardziej popularnych wróżb, była wróżba z psem. Trzeba było w przeddzień upiec tzw. „andrzejkę", czyli postny placek i oznaczyć ją imieniem. W wieczór wróżb dziewczęta kładły placki na maglownicy i wpuszczały do izby psa. Ciąg dalszy jak zawsze, którą „andrzejkę" pies złapał pierwszą, ta

oczywiście pierwsza wychodziła za mąż. Sprytnych panien, które za wszelką cenę chciały wyjść za mąż nie brakowało, więc część z nich smarowała placki tłuszczem, wiadomo, że taki placek był dla psa bardziej atrakcyjny. No cóż wszystkie sposoby są dobre, by osiągnąć cel, tylko nic nie wiadomo, czy takim „oszustkom matrymonialnym" wróżba się sprawdzała. Cóż jeszcze robiono? Matka budziła w nocy córkę, ta wybiegała na podwórze i nasłuchiwała, z której strony szczekają psy, bowiem z tej strony, z której zaszczekał pies, miał przybyć ukochany. Wierzono też w sny. Jeśli w noc św. Andrzeja przyśnił się dziewczęciu mężczyzna to oznaczało to szybkie małżeństwo, kołyska – narodziny dziecka, pies symbolizował staropanieństwo, natomiast trumna była znakiem szybkiej śmierci. Jednak największą popularnością cieszyły się wróżby z wosku, których geneza sięga czasów starożytnych. Wosk topiono i lano przez dziurkę od klucza. Nie mógł być to jednak zwykły klucz, ale klucz skradziony kościelnemu. W niektórych regionach Polski wosk lano także przez słomę, miotłę lub podkowę. Najistotniejszym elementem tej wróżby był efekt końcowy otrzymywany po zastygnięciu wosku. To właśnie ta woskowa figura miała pokazać los, jaki czeka młodą dziewczynę. Interpretacje były przeróżne:
gwiazda - oznaczała popularność i sławę,
klucz był -zapowiedzią rozwikłania jakiejś tajemnicy,
serce - mówiło o małżeństwie i szczęśliwej miłości,
dzbanek - symbolizował przypływ sił witalnych,
kwiat - można było spodziewać się niespodzianki od losu (ciekawe, czy dobrej?),
jabłko – długie życie i dobre zdrowie.
Co jeszcze? Polecamy np. takie czary-mary:
Ustawianie butów - ustawianie w kącie pokoju butów każdej panny i przestawianie ich, kolejno od ostatniego, w stronę drzwi ukaże, która z nich jako pierwsza wyjdzie za mąż.

Czytanie z fusów - na dnie powinno zostać tyle płynu, by mógł on delikatnie przykryć liście herbaty. Następnie należy trzykrotne zakręcić filiżankę lewą ręką w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara i ułożyć ją na spodku dnem do góry. Po wypłynięcie płynu ma się ukazać charakterystyczny kształt. Przykładowo; anioł – dobra wiadomość, chleb – marzenia i plany, miecz – komplikacje, ryba – pieniądze.
Obieranie jabłek - każda z panien obiera jabłko, starając się przy tym uzyskać najdłuższy obierek. Rzucony na ziemię ma dać kształt litery, na którą rozpoczyna się imię wybranka.
Zapałki - zapalone zapałki należy trzymać łebkami do góry. Jeśli po spaleniu ich główki zbliżą się do siebie, życzenie wypowiedziane przed ich zapaleniem, spełni się do końca roku.
Szpilki - włożone do pudełka i wysypane na stół mają dać podobny efekt do lania wosku. Jeśli upadną one

blisko siebie, znaczy to, że żyjemy w bliskich kontaktach z rodziną i przyjaciółmi. Jeśli nie, warto naprawić relacje.
Kości - każda z panien rozrzuca po pokoju kości dla psa. Ta, której kość zostanie zabrana przez czworonoga, pierwsza wyjdzie za mąż.
Kubki - do jednego kubka wkładana jest obrączka, do drugiego krzyżyk. Trzeci pozostaje pusty. Odwrócony do góry kubek, który wybierze dziewczyna, przedstawi jej drogę życiową.
Butelka - polega na ustawieniu się uczestników zabawy w kole. W środku, w mniejszym kole leżą karteczki z różnymi wróżbami. Uczestnicy po kolei kręcą butelką. Wróżbę stanowi karteczka, na którą wskaże szyjka butelki.
Most - dziewczyna stawia obok łóżka naczynie z wodą, a na to deseczkę. Przed snem prosi w myślach chłopaka, by przeprowadził ją przez most. Jeśli dokona tego we śnie, ich związek będzie udany.
Wiśnia - należy ściąć kilka gałązek wiśni i wstawić do wazonu z wodą. Jeśli choć jedna gałązka wypuści listki na Boże Narodzenie, dziewczyna rychło wyjdzie za mąż.
I proszę się nie śmiać, tylko przygotować rekwizyty. A nóż się sprawdzi. Dobrej zabawy życzy redakcja „Sekretów Wsi".
A na koniec garść przysłów związanych z dniem św. Andrzeja (dla mężatek i żonatych, którym już nie w głowie wróżby):
Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży.
Kiedy na Andrzeja poleje, cały rok nie w porę rolę moczy, suszy.
Na świętego Andrzeja dziewkom z wróżby nadzieja.
Na świętego Andrzeja trza kożucha dobrodzieja.
Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamęście
Śnieg na Andrzeja dla zboża zła nadzieja.
Jeżeli na świętego Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima.
Gdy w Andrzeja deszcz lub słota, w grudniu drogi bez błota

Hanna Mrówczyńska

Źródła:
http://dziennikarze.pwszchelm.pl/?p=856
http://calkieminna.pl/2012/11/w-noc-swietego-andrzeja-pannom-z-wrozby-nadzieja/

OSTROPEST PLAMISTY — leczy choroby wątroby, odtruwa, chroni przed rakiem

Ostropest plamisty (Silybum marianum) stosowano już w starożytności. Na jego leczniczych właściwościach w pełni poznano się jednak w średniowieczu. Okrzyknięto go wtedy jedną z najważniejszych roślin leczniczych.

Do dziś ostropest jest jednym z najlepszych środków stosowanych w celu odtrucia organizmu, a także w przypadku uszkodzeń, stłuszczeniu i marskości wątroby oraz zaburzeniach pracy woreczka żółciowego. Co ważne, nie stwierdzono żadnej toksyczności tej rośliny. Przeciwwskazaniem do jego stosowania jest jednak niedrożność dróg żółciowych. Ostropestu plamistego nie zaleca się również podczas ciąży i karmienia piersią. Ostropest plamisty był niegdyś dość popularnym warzywem. Młode liście ostropestu dodawano do sałatek i przyrządzano podobnie jak szpinak, koszyczki kwiatowe miały przypominać minikarczochy. Obecnie na rynku dostępny jest ostropest sproszkowany - z powodzeniem można dodawać go do każdej potrawy. Ostropest plamisty wykorzystuje się również do pielęgnacji skóry (olej z ostropestu świetnie regeneruje i nawilża). Z tego względu wchodzi on w skład kremów, szamponów do włosów i odżywek.

Dlaczego ostropest plamisty leczy?
Surowcem leczniczym ostropestu plamistego są owoce, które zbiera się pod koniec lata (w zielarstwie pozyskuje się je jedynie z upraw). Najważniejszą substancją aktywną rośliny jest sylimaryna stanowiąca kompleks pochodnych flawonoidów o działaniu przeciwzapalnym, rozkurczowym, żółciopędnym, detoksykacyjnym i regenerującym miąższ wątroby (sylimaryna hamuje działanie substancji, które powodują marskość lub martwice wątroby). Ostropest zawiera również olejek eteryczny , witaminy B2, D, E, sole mineralne (miedź, selen i cynk) oraz zbawienne dla układu pokarmowego gorycze oraz

histaminę. Ostropest plamisty wykorzystuje się do sporządzania naparów (łyżeczkę zioła zalewamy filiżanką wrzącej wody, zaparzamy przez ok. 10 min), nalewek, na rynku dostępne są również preparaty lecznicze zawierające wyciąg z rośliny).
1. Ostropest leczy choroby wątroby, odtruwa
Dzięki obecności sylimaryny ostropest wzmacnia regenerację wątroby, przynosi poprawę w stanach zapalnych i zaburzeniach jej funkcjonowania; używa się go również w przypadku marskości i uszkodzeń organu spowodowanych m.in. alkoholem, lekami, a także w wirusowym zapaleniu wątroby typu C. Ostropest pomaga nawet w przypadku zatruć muchomorem sromotnikowym. Sybilina, substancja czynna wchodząca w skład sylimaryny, podana do 48 godzin od spożycia grzyba, może wręcz zapobiec śmierci. Roślinę stosuje się również profilaktycznie, w celu ochrony wątroby przed stłuszczeniem i działaniem toksyn.
2. Ostropest pomaga w lekkich zaburzeniach trawienia i problemach z wydzielaniem żółci
Ostropest pomaga m.in. w przypadku wzdęć, odbijania, braku apetytu, zespole jelita drażliwego i niedokwasocie (zbyt malej ilości soku żołądkowego). W celu złagodzenia objawów zaleca się picie naparu z ostropestu trzy razy dziennie przed posiłkami.
3. Ostropest może zatrzymać rozwój nowotworu płuc
Naukowcy z Uniwersytetu Kolorado wykazali, że sybilijna wchodząca w skład sylimaryny blokuje enzymy odpowiedzialne za rozwój i migrację komórek rakowych.
4. Ostropest pomaga w leczeniu łuszczycy
Dzięki właściwościom odtruwającym sylimaryna pomaga zmniejszyć istniejące stany zapalne i zahamować powstawanie nowych zmian na tle łuszczycowym.
Łuszczyca to przewlekła, zapalna, niezakaźna choroba skóry. Do jej wystąpienia może przyczynić się m.in. niewłaściwa dieta, alkohol i papierosy.

Dawkowanie:
Ostropest plamisty – dawkowanie i zastosowanie Ostropest w postaci nasion mielonych należy przyjmować 2–3 łyżeczki dziennie. Jego stosowanie jest wyjątkowo łatwe, ponieważ nie posiada on właściwie żadnego smaku i można go dodać zarówno do słonych, jak i słodkich potraw. Napar z ostropestu sporządzamy zalewając dwie łyżeczki mielonej rośliny niewielką ilością przegotowanej wody, następnie wypijamy napar i zjadamy pozostałość ostropestu. W przypadku przyjmowania tabletek z sylimaryną stosuje się je tak często, jak podaje instrukcja na opakowaniu. Dobrym sposobem jest dosypanie ostropestu do owsianki lub serka. Ostropest mielony dodawany może być także do musli, jogurtów, jako posypka na kanapki oraz jako dodatek do mięs. wątroba Chora wątroba daje objawy również na skórze Chora wątroba daje objawy również na skórze.

Przeciwwskazania
Nie stwierdzono żadnej toksyczności ostropestu plamistego, co zapewnia bezpieczne jego stosowanie. Przeciwskazaniami do przyjmowania ostropestu są niedrożności przewodów żółciowych. Nie zaleca się go również podczas ciąży i karmienia piersią. Jak się okazuje, ostropest, który rośnie dziko na łące, jest swoistą apteką dla naszego organizmu. Ma dobroczynny wpływ nie tylko na wątrobę, ale także usprawnia funkcjonowanie całego ciała, dodatkowo chroniąc przed powstawaniem nowotworów.

Opracowała Magdalena Olszewska

Źródło:
http://bonavita.pl/ostropest-plamisty-wlasciwosci-dawkowanie-zastosowanie-przeciwskazania

Kącik kulinarny

Mamy przedsionek zimy, pierwszy śnieg, pierwsze przymrozki. Na dworze zrobiło się szaro, pusto i smutno, opadły liście, przekwitły kwiaty, a na polach króluje przestrzeń i pustkowie. W naszych obejściach sprzątamy ostatnie jesienne plony, zamykamy komórki, docieplamy otwory, zawijamy kwiaty i krzewy, odcinamy wodę, tak po prostu, jak co roku szykujemy się do zimy. W naszej kuchni też zmieniają się upodobania, szukamy czegoś słodkiego, lepiej smakują nam potrawy kaloryczne, pożywne, bo dają więcej energii. Oto kilka moich propozycji:

BOGRACZ

1/2 kg mięsa wołowego lub mieszanego pół na pół z wieprzowym, 2 cebule, 20 dkg pieczarek, 2 jajka, 3-4 łyżki mąki pszennej, 1-2 łyżki koncentratu pomidorowego, tłuszcz i masło do smażenia, papryka słodka, pieprz, sól, wegeta.
Mięso pokroić w paski, posolić, przyprawić wegetą, smażyć z cebulą na gorącym tłuszczu, podlać wodą lub rosołem, dusić do miękkości mięsa. Pieczarki pokroić i udusić z drugą cebulą, z jajek i mąki zrobić lane kluski, ugotować osobno lub zagnieść twarde ciasto jak na makaron, zamrozić i utrzeć na tarce jarzynówce. Usmażone mięso, pieczarki i kluski połączyć, dodać wodę lub rosół, koncentrat pomidorowy, przyprawy i doprawić na ostro. Można zagęścić śmietaną i mąką.

GOŁĄBKI Z ZIEMNIAKÓW

główka kapusty, 1,5 kg ziemniaków, 2 łyżki kaszy manny lub kaszy gryczanej, 2 cebule, 15 dkg boczku lub słoniny, sól, pieprz, 2 łyżki oleju.
Kapustę obgotować jak na gołąbki, oddzielając pojedyncze liście. Ziemniaki zetrzeć na tarce, lekko odcisnąć. Cebulę zrumienić na boczku lub słoninie, dodać do ziemniaków, dodać kaszę mannę lub kaszę gryczaną sypką według uznania, sól, pieprz do smaku. Wymieszać, zawijać w liście kapusty zgrabne gołąbki. Spód naczynia wyłożyć liśćmi kapusty, wlać szklankę wody z rozpuszczoną kostką rosołową i 2 łyżkami oleju. Układać gołąbki warstwami, gotować pod przykryciem na wolnym ogniu aż kapusta będzie miękka. Podawać polane sosem pomidorowym lub grzybowym.

UDKA Z RYŻEM
1 kg udek, 2 szklanki ryżu suchego, 3 małe cebule, 1 czerwona papryka,1 łyżka oleju.
Cebulę i paprykę pokroić, wymieszać z ryżem i olejem, wyłożyć w głębokie naczynie żaroodporne, na wierzch ułożyć oczyszczone z tłuszczu, natarte solą i przyprawami udka. Zalać sosem: 3 szklanki wody, 1/2 kostki masła, 2 łyżki cukru, 4 łyżki keczupu, 2 ząbki czosnku, wegeta, pieprz, odrobina ostrej papryki – zagotować i gorącym zalać ryż z udkami. Wstawić do piekarnika na 1 godz. w temp. 180 stopni.

Smacznego!

Przygotowała: A. Martyna

BAJADERKA

2 paczki wafli, 2 paczki herbatników, 2 cukry waniliowe, 1 margaryna Kasia, 1,5 szklanki mleka, 1 szklanka cukru, 2 łyżki kakao, 3-5 łyżek drelowanych wiśni, 2 szklanki mleka w proszku, 1/3 szklanki pokrojonych orzechów włoskich, 1/3 szklanki rodzynek, gorzka czekolada, kilka śliwek suszonych pokrojonych.
Mleko płynne, margarynę i cukier zagotować, przestudzić, dodać mleko w proszku, kakao, pokruszone wafle /odłożyć 2 sztuki w całości/, dodać pokruszone herbatniki, cukry waniliowe, wiśnie, orzechy, rodzynki, pokruszoną na kawałki czekoladę, śliwki, wymieszać szybko, wyłożyć na wafel, przykryć drugim i lekko docisnąć. Po zastygnięciu pokroić na kwadraty.

HUMOR

Jedzie Czerwony Kapturek przez las do babci na rowerku i jak to w bajce o Czerwonym Kapturku bywa zza krzaka wyskoczył wilk i połamał Kapturkowi rowerek. Na to Kapturek w płacz i na skargę do misia
- Co się stało? - pyta miś.
- Wilk połamał mi mój rowerek.
- Nie płacz zaraz to załatwimy - i poszli do wilka. Niedźwiedź wkurzony złapał wilka za futro i mówi:
- Jak za chwile nie pospawasz tego rowerka to masz przewalone!
Wilk się przestraszył wziął spawarkę i naprawił rowerek. Czerwony Kapturek pojechał dalej do babci. Wilk nie dał za wygraną i pobiegł na skróty do babci zjadł ją, przebrał się i wskoczył do łóżka.
Przyjechał Kapturek do domu babci:
- Babciu a czemu ty masz takie duże uszy?
- Żeby cię lepiej słyszeć.
- A czemu masz takie czerwone oczy?
- OD SPAWANIA!!!!!

• • •

Idzie turysta drogą spotyka Bacę i pyta się:
- Baco, mogę przejść przez waszą łąkę bo chcę zdążył na pociąg o 10.40.
- A idźcie, a jak spotkacie mojego byka to i na ten o 9.15 zdążycie.

• • •

Turysta jedzie szlakiem górskim na nowiusieńkim rowerze i mija siedzącego przed szałasem bacę. Baca pyta go:
- Skąd macie panocku taki piękny rower?
- Nie piło się, nie paliło, oszczędzało, to się kupiło!!!
Pojechał dalej, za kilka godzin wraca, a przed szałasem bacy stoi nowiutki mercedes.
- Baco, skąd macie taki piękny samochód???
- Butelki sprzedałem.

-Baco, jak tam wasz nowy sołtys?
-Jeszcze żem go po trzeźwemu nie widział.
- Tak pije???
-Nie on, tylko ja....

• • •

W ZOO zwiedzający do dozorcy:
- Panie, kiedy będzie pan karmił małpy?
- A co, głodny pan?

• • •

14 lipca 1410 roku, w przeddzień sławnej bitwy pod Grunwaldem, wojska polskie i krzyżackie podobnie jak ich wodzowie, Jagiełło i Urlich von Jungingen tęgo sobie popili. Na drugi dzień, kiedy miała się rozegrać bitwa, wszyscy mieli kaca i nikt nie miał sił na walkę. Wodzowie uradzili, że wystawią po jednym zawodniku z każdego obozu, a ci będą bili się na śmierć i życie. Ten, który wygra da wygraną swojemu państwu. Krzyżacy wystawili ogromnego rycerza w zbroi, na wielkim koniu okutanym również w końską zbroję. Jagiełło wszedł do polskiego obozu i zapytał:
- Kto z Was dzielni wojowie zmierzy się z tym rycerzem?
Z obozu doszły go tylko jęki skacowanych wojów. Nagle podniósł się 80-letni dziadunio i mówi:
- Ja pójdę, Wasza Wysokość.
Jagiełło domyślając się, że bitwa i tak jest już przegrana zgodził się na to. Polacy wystawili dziadka, który ledwo trzymał ogromny miecz cały się trzęsąc. Kiedy polscy rycerze zobaczyli, że Krzyżak naciera z impetem na dziadka, zaczęli krzyczeć:
- Dziaaaadeek w nooogiii! W nooogiii!!!
Zakotłowało się, w powietrze wzbiły się tumany kurzu, kiedy Krzyżak dopadł dziadunia. Gdy kurz opadł, wszyscy spojrzeli na pole walki, a tam leżał Krzyżak z odrąbanymi nogami a nad nim dziadek trzęsąc się mówił:
- Masz szczęście, że krzyczeli "w nogi", bo bym Ci łeb odrąbał!

„Sekrety Wsi..." - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:
Urząd Gminy Sułów
Sułów 63, 22-448 Sułów
Strona internetowa: http://www.sulow.pl/
tel. +48 84 682 62 02
fax: +48 84 682 62 27

Rada programowa:
Aleksandra Martyna
Waldemar Pomarański
Dorota Gnieciak
Anna Godzisz
Renata Duda
Henryka Poździk
Anna Brodaczewska

Redakcja:
Redaktor naczelny:
Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500
Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)
Piotr Szczurek (Sułowiec)
Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Nakład 200 egz.
Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do **5 dnia każdego miesiąca ;-).**
Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów, powiat zamojski
E-mail: sekretywsi@wp.pl,